Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 173 Katowice, niedziela 29-go lipca 1928. Rok IV

Europa zaniepokojona zatargiem polsko-litewskim.

Wiedeń. (Pat.) Berliński korespondent „Neue Fr. Presse" odbył wywiad z dobrze poinformowaną osobistością w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Osobistość ta oświadcza m. in.:

Już od dłuższego czasu śledzą gabinety państw europejskich pewne zaostrzenie się konfliktu polsko-litewskiego. Ogólnie spodziewano się, że rokowania, które rozpoczęły się między Polską a Litwą na życzenie Ligi Narodów, doprowadzą do porozumienia. Nadzieje te jednak nie spełniły się i nie ulega żadnej wątpliwości, że przedewszystkiem wielka nieustępliwość litewskiego dyktatora, Woldemarasa, uniemożliwiła pracę porozumiewawczą.

Co do kwestji utrzymania niezależności Litwy zgadzają się mocarstwa zachodnie zupełnie z Niemcami, jednakże nie mogą pochwalić metod Woldemarasa. Przez pewien czas zdawało się jakoby już dochodziło do osiągnięcia porozumienia. Gabinety państw zachodnich ciągle zwracały uwagę Woldemarasa, który nie chciał ich jednak słyszeć. Obecnie znowu usiłowały Niemcy wpłynąć na Woldemarasa a także i Francja usiłowała poczynić odpowiednie kroki. Również Chamberlain zapowiada dyplomatyczną akcję w Kownie. Rosja, która chciałaby uniknąć wybuchu zbrojnego konfliktu między Polską a Litwą, wywiera również wpływ w Kownie. Poseł niemiecki radził na kilku konferencjach Woldemarasowi, aby okazał wobec rządu polskiego pewną ustępliwość. Jednak te rady Niemiec, Francji i Rosji pozostały bez skutku. Rezultatem tych wszystkich interwencyj u Woldemarasa było jedynie przedłożenie przez niego rządowi polskiemu paktu, który jednak dla rządu polskiego był nie do przyjęcia, gdyż równałby się rezygnacji z Wilna przez Polskę.

Gdańsk. (Pat.) Z Kowna donoszą, że organ Woldemarasa „Lietuvos Aidas", omawiając ostatnią interwencję przedstawicieli mocarstw zachodnich w Kownie u rządu litewskiego w sprawie zatargu z Polską, pisze, że jeżeli Liga Narodów zajmie się konfliktem polsko-litewskiem, to nie będzie mogła uniknąć poruszenia kwestji Wileńszczyzny. Dalej dziennik wyraża wątpliwość, czy Lidze Narodów uda się tym razem znaleźć drogę wyjścia. Zdaniem dziennika sprawa ta prawdopodobnie znowu będzie odroczona, ponieważ sytuacja polityczna w Europie zachodniej stoi pod znakiem paktu Kelloga. „Lietuvos Aidas" apeluje do litewskiej opinji publicznej, aby zachowała się spokojnie, Litwa bowiem nie da się zastraszyć. Wskazując na żądanie prasy opozycyjnej, domagającej się zwołania sejmu, dziennik oświadcza, że jedna mądra głowa znajdzie prędzej jakąś drogę wyjścia, niż 100 głów.

Berlin. (Pat.) „Vossische Zeitung" omawiając artykuł „Izwiestji" o zatargu polsko-litewskim podkreśla, że rząd sowiecki widocznie pragnie jeszcze w odpowiedniej chwili dać do zrozumienia rządowi polskiemu, oraz Lidze Narodów, że sowiety są mocno zainteresowane sprawą rozwiązania zatargu polsko-litewskiego. Fakt ten sam przez się nie zaciekawia, ani też nie trwoży nikogo. Niemniej jednak forma półurzędowa, jaką rząd sowiecki obrał dla wyrażenia roszczeń Rosji, wyraźnie dowodzi, że całość spraw, objętych rzekomo stosunkami polsko - litewskimi wbrew półurzędowemu oświadczeniu sowieckiemu mógłby przybrać cechy zagrażające poważnie pokojowi europejskiemu, o ile nie uda się rychło osiągnąć rozwiązania przynajmniej w pewnej mierze zadawalającego.

„Vossische Ztg." przypomina, że rząd sowiecki uznał traktatowo stanowisko Litwy w sprawie Wilna i że to uznanie oznacza świadome przeciwstawienie się stanowisku, zajętemu przez Radę Ligi Narodów. Motywów tego uznania, którym w dużej mierze przypisać należy winę, że Litwa rozpoczęła taką taktykę wobec Polski, na jaką obecnie sowiety nie godzą się, należy szukać zdaniem „Vossische Ztg." głębiej. W pierwszej linji sowiety chcą uniemożliwić porozumienie pomiędzy Polską a Litwą. Zamiar ten, aczkolwiek ze stanowiska sowieckiego niezupełnie pozbawiony racji, nie liczył się jednak z stosunkami wewnętrznymi Litwy. A te stosunki właśnie spowodowały pogorszenie się stanowiska Litwy w sporze z Polską. Jeżeli obecnie rząd sowiecki wskazuje, że rozwiązanie pokojowe jest niemożliwe, że jednak Rosja energicznie przeciwstawia się jakiemukolwiek innemu dalszemu rozwiązaniu, to — oświadcza „Vossische Ztg." — stanowisko takie doprowadzić może tylko do nowego zaostrzenia, wobec którego osiągnięcie ostatecznego załatwienia sporu polsko-litewskiego w Genewie nabiera tem większej wagi. Stanowisko, jakie zajmuje rząd kowieński — pisze „Vossische Ztg." — nie da się utrzymać na stałe i musi w końcu doprowadzić do poważnego zatargu, nawet w tym wypadku, gdy strona polska przestrzegać będzie największej wstrzemięźliwości. Demarche angielski, podający odpowiedź na ostatnią notę litewską, dziś już uprawnia do przewidywania, w jaki sposób spór polsko-litewski będzie na wrześniowej sesji w Genewie traktowany. To też w Kownie powinno dobrze zrozumieć znaczenie tego kroku Anglji. O ileby nawet Niemcy nie zdecydowały się na krok taki, jaki zamierza podjąć rząd angielski, to jednak nie ulega wątpliwości, że Woldemaras nie może liczyć na to, aby Niemcy udzieliły poparcia jego nieusprawiedliwionej taktyce. Niemcy są wprawdzie zainteresowane w utrzymaniu nadal niepodległości Litwy, nie mogą jednak popierać ciągle państwa, które przez swoje zachowanie się utrzymuje w Wschodniej Europie stan ciągłego niepokoju.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) W piątek Prezydent Rzplitej wraz z małżonką i najbliższem otoczeniem udał się na błonia grunwaldzkie, gdzie odbyła się defilada wojskowa. Z chwilą ukazania się P. Prezydenta, który przed wyjazdem na błonia dosiadł konia, orkiestra odegrała hymn narodowy a dowódca defilady generał Dzierżanowski złożył raport. Przy dźwiękach hymnu P. Prezydent przejechał przed frontem wojsk ustawionych w obrzymi czworobok, poczem odbyła się ceremonja dekorowania zasłużonych osób krzyżami zasługi. Następnie odbyła się defilada wszystkich wojsk garnizonu poznańskiego.

Popołudniu p. Prezydent udał się na zwiedzenie kościoła św. Wojciecha, istniejącego od 13 wieku w którym spoczywają prochy zasłużonych Wielkopolan. W otoczenie duchowieństwa p. Prezydent zwiedził szczegółowo kościół, zatrzymując się dłużej przed grobowcem Karola Marcinkowskiego.

Komitet Wielkopolek, zorganizowanych w różnych związkach, wydał na cześć p. Prezydentowej Mościckiej podwieczorek w białej sali Bazaru. W czasie podwieczorku p. Zofja Rzepecka wygłosiła przemówienie, kończąc okrzykiem na część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Doniosłe konferencje w Paryżu.

Berlin. (PAT.) Według informacyj paryskiego korespondenta „Vossische Zeitung" rząd francuski otrzymał za pośrednictwem ambasady francuskiej w Berlinie zawiadomienie, iż minister Stresemann oświadczył gotowość przyjęcia zaproszenia ministra Brianda i przybycie do Paryża celem wzięcia udziału razem z ministrami spraw zagranicznych innych zaproszonych państw w uroczystym akcie podpisania paktu Kelloga.

Korespondent „Vossische Zeitung" podkreśla, że ta decyzja ministra Stresemanna bez względu na wysuwane przez niemieckie koła berlińskie zastrzeżenia i wątpliwości, została przyjęta w kołach politycznych Francji z zadowoleniem. Francuskie koła polityczne uważają decyzję ministra Stresemanna za akcję świadczącą o wybitnej mądrości politycznej i szerokich horoskopach dyplomatycznych niemieckiego męża stanu i oświadczają, że wizyta Stresemanna może korzystnie oddziałać na przyszłe rokowania w stosunkach niemiecko-francuskich, w ostatniej chwili zaś może przyczynić się do szybkiego załatwienia kwestyj bieżących.

Nowe prawodawstwo w zakresie umów pracy.

W ostatnich dniach weszły w życie dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydane na podstawie specjalnych pełnomocnictw rządowych: o umowach o pracę pracowników umysłowych i takie same rozporządzenie, obejmujące robotników fizycznych z wyjątkiem robotników rolnych, przedsiębiorstw przemysłowych związanych ściśle z gospodarstwem rolnem, wreszcie służby domowej i dozorców domowych. Poza tem wyłączeni są z pod obu rozporządzeń pracownicy państwowi i komunalni.

Oba rozporządzenia mają jedną i tę samą zasadniczą strukturę z zastosowaniem tylko innych norm szczegółowych. Umowy o pracę zawierać można pisemnie, lub ustnie, a nawet samo dopuszczenie pracownika czy robotnika do pracy w danym zakładzie uważa się za zawarcie z nim umowy na ogólnych zasadach, przyjętych w danym zakładzie dla danej pracy. Umowy mogą być zawierane na okres próbny, nie dłużej jak 7 dni dla robotników fizycznych, a do 3 miesięcy dla pracowników umysłowych, na czas określony dla wykonania określonej pracy, lub na czas nieokreślony.

W czasie próbnym obie strony mogą zerwać umowę bez żadnego wypowiedzenia. Dopuszczenie pracownika do pracy po upływie okresu próbnego uważa się za zawarcie z nim umowy na czas nieokreślony, jeśli nie sporządzono in. umowy. Pracownik umysłowy ma prawo żądać pisemnego potwierdzenia przez pracodawcę zawartej umowy.

Pracownikowi umysłowemu nie wolno bez zezwolenia pracowdawcy prowadzić własnego przedsiębiorstwa, jak również żadnych tranzakcyj na rachunek własny lub cudzy. Pracodawca może poza tem zobowiązać pracownika umysłowego do niezangażowania się w danej kategorji przedsiębiorstw przez pewien czas do roku po rozwiązaniu umowy o pracę: Umowa taka musi być zawarta na piśmie i pracownikowi przysługuje za to odszkodowanie. Umowy takie ważne są tylko w stosunku do pracowników pobierających powyżej 6 tys. złotych rocznie, a tracą swoją moc, jeśli umowa zasadniczo o pracę została rozwiązana z winy pracodawcy.

Rozporządzenie zabezpiecza pracownikom umysłowym wypłatę gratyfikacji i tantiem, o ile są one stosowane zwyczajowo w tym również wypadku, kiedy pracownik przerywa pracę w ciągu roku. Należy mu się wtedy odpowiednia część tego dodatkowego wynagrodzenia. Wypłata wynagrodzeń musi być dokonywana w gotówce i najpóźniej w końcu miesiąca kalendarzowego, a w razie zawinionego pod tym względem uchybienia — pracodawca płaci pracownikowi procenty za zwłokę w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie i oprócz tego podlega grzywnie. To samo w stosunku do robotników fizycznych. Nie wolno pracodawcy wymawiać pracy w czasie choroby pracownika umysłowego nie dłużej jak trzy miesiące, a robotnika fizycznego 4 tygodnia, powołania go na ćwiczenia rezerwistów, na sędziego, przysięgłego lub ławnika sądu pracy. Wymówienie musi kończyć się ostatniego dnia miesiąca dla pracowników umysłowych a ostatniego dnia w tygodniu lub w dzień wypłaty dla robotników fizycznych. Jeśli pracodawca trzykrotnie z rzędu wymówił pracę i zatrzymał nadal pracownika lub robotnika, wówczas w ciągu najbliższych trzech miesięcy może wydalić takiego pracownika tylko za wypłaceniem mu wynagrodzenia równego czasowi wymówienia.

Na wypadek śmierci pracownika lub robotnika, który przepracował w dany zakładzie lat pięć, rodzina po nim mająca prawo do jego utrzymania, otrzymać winna odprawę w wysokości 3-miesięcznego zarobku (po pracowniku umysłowym), względnie 2-tygodniowego, po robotniku fizycznym. Po przepracowaniu niemniej jak 20 lat, odprawa taka zwiększa się do 6 miesięcy, względnie 4 tygodni.

Oba rozporządzenia przewidują możność zerwania umowy przez każdą ze stron w wypadkach: niewykonywania warunków umowy, dopuszczenia

się w stosunku do pracownika lub jego rodziny przez pracodawcę lub jego rodzinę oraz odwrotnie obelg, ciężkich czynów niezgodnych z dobremi obyczajami i prawem, wreszcie przez nakłanianie do takich czynów, w wypadku kradzieży itp. W razie zerwania umowy przez jedną ze stron — druga ma prawo do poszukiwania strat z tego wynikłych.

Każdy zakład pracy powinien posiadać regulamin, zatwierdzony przez inspekcję pracy, regulamin ten musi być wywieszony w widocznem miejscu, ewentualnie zamieszczony w książeczce obrachunkowej. W regulaminie tym podany być musi czas rozpoczęcia i kończenia pracy przerw w pracy, wykaz dni wolnych od pracy, termin wypłaty wynagrodzenia i przepisy porządkowe.

Poza tem oba rozporządzenia normują ściśle potrącenia z zarobków, kary itp.

Przegląd polityczny

Połączenie Austrji z Niemcami.

Z powodu obchodu muzyka Szuberta zjechało się do Wiednia 150 tysięcy Niemców, aby śpiewać i brać udział w obchodzie. Przy tej sposobności doszło do manifestacji w kierunku połączenia Austrji z Niemcami.

Do takiego połączenia dojdzie z pewnością prędzej czy później. Jestto rzecz wprost naturalna. Obecnie jeszcze Francja i Włochy nie godzą się na to, lecz już nie występują przeciwko temu z taką zaciętością, jak przed kilku laty. Przy obecnych dobrych stosunkach Niemców z Francją, czas jest niedaleki, gdzie i Francja przestanie się sprzeciwiać. A po podpisaniu paktu Kelloga przeciw wojnie, może i Włochy nie będą się sprzeciwiały.

W Egipcie wrze.

135 egipskich senatorów i posłów partji nacjonalistycznej uchwaliło nie uznać zamknięcia parlamentu i zebrać się 28 lipca na posiedzenie. Rozwiązanie senatu i sejmu jest nieważne, bo sprzeciwia się konstytucji. Ponieważ — tak brzmi uchwała — posłowie zaprzysięgli strzec i bronić konstytucji jako jednej z największych świętości narodowych przeto zbierzemy się na posiedzenie. Marszałkowie senatu i sejmu wyzwali ministra spraw wewnętrznych, aby im wydał klucze celem umożliwienia posiedzenia.

Oczywiście minister nie posłucha tego wezwania i posłom nie pozostanie nic innego, jak albo pójść do domu albo zdobyć szturmem gmach parlamentu. W tym jednak razie łatwo przyjść może do zaburzeń.

Niemcy potępiają rewolucyjną propagandę Rosji.

„Germania", ogłaszając protest Polski przeciwko mowie Bucharina stwierdza, że wystąpienie Bucharina na kongresie międzynarodówki komunistycznej raz jeszcze niezbicie dowodzi, iż rząd sowiecki w sposób cyniczny reguluje swoje stosunki międzynarodowe. Stosunki — oświadcza dziennik — tylko pod względem formalnym są normalne, rzeczywiście bowiem ma się tu zawsze do czynienia z planową akcją sowietów, zmierzającą do wywołania przewrotu komunistycznego w poszczególnych krajach Europy, przewrotu, w którym robotnicy tych krajów mają odegrać rolę awangardy rewolucyjnych akcyj sowieckich. Akcja sowiecka hoduje w łonie poszczególnych narodów wrogów, mających w razie wybuchu wojny podać rękę najeźdźcy własnej ojczyzny. Jest to jeszcze jeden dowód, dla którego Polska, mająca dość kłopotów wewnętrznych, może uważać, że siedzi na beczce prochu i z tego powodu szukać poparcia w Paryżu i Londynie. Nie oznacza to jednak, aby Polska miała z tego powodu za wszelką cenę stwarzać sobie z Niemiec przeciwnika.

Stosunki w szkołach sowieckich.

Ustrój sowiecki obiecywał światu usunąć w przyśpieszonem tempie analfabetyzm rosyjski. Wydano szereg zarządzeń, dziś jednak, po upływie lat 10, okazuje się, że usunięcie analfabetyzmu w Rosji przypomina — jak to obrazowo przedstawia „Krasnyj Wieczer" — pracę wioślarzy w łódce, usiłującej płynąć przeciw silnemu prądowi: wioślarze pracują, a łódź z miejsca nie rusza. Tak się wydawać może istotnie patrzącym na te rzeczy z bliska, a najgorzej bodaj sprawa przedstawia się w szkołach początkowych. Z masy dzieci, wstępujących do szkół wiejskich, 30 proc. porzuca naukę już po roku, 60 procent po dwuch latach; kończy zaś szkołę zaledwie 10 procent, zaś blisko 20 procent ogółu rozpoczyna wakacje znacznie przed terminem, powracając jesienią ze znacznem opóźnieniem. Dodajmy do tego brak materjałów piśmiennych na wsiach, niski poziom kulturalny personelu nauczycielskiego, a wreszcie kradzieże, o których szeroko rozpisuje się sowiecka „Prawda", stwierdzając, iż w szkołach normalnych kradną dzieci zarówno najmłodsze (od lat 8—10), jak i najstarsze (klasa 9).

Walka o język ojczysty w Tyrolu.

W Tyrolu, przydzielonym do Włoch, żyje podług włoskiego spisu ludności z 1921 roku 141.238 Niemców i 21.731 Włochów. Liczba dzieci w wielu szkołach wynosi 20 359; z nich 17.850 jest niemieckich a 2573 włoskich. W 97 okręgach szkolnych są tylko same dzieci niemieckie.

Mimo to rząd włoski nie uwzględnia wcale języka niemieckiego przy nauce w szkole. Nawet wpływa na to, aby religji uczono dzieci w języku włoskim.

I wcale się z tem nie tai, że chodzi mu o jak najspieszniejsze zitalizowanie dzieci niemieckich.

Skutkiem tego całe duchowieństwo niemieckie Tyrolu wysłało delegację do Papieża. Wręczyła ona orędzie, wykazujące niesprawiedliwe obchodzenie się z dziećmi niemieckiemi. Powołują się przy tem na rozporządzenie biskupa Endricci z roku 1912, w którem powiedział, że mowa ojczysta jest koniecznym środkiem, aby dzieci nauczyć wzniosłych a trudnych prawd wiary.

Chorwaci domagają się zupełnej autonomji.

Położenie wewnętrzne w Jugosławji zaostrzyło się bardzo poważnie. Posłowie chorwaccy zerwali zupełnie stosunki z Białogrodem. Pomiędzy Białogrodem a Zagrzebiem panuje tak naprężona atmosfera, że przesilenie gabinetowe, panujące dotąd, zamieniło się na przesilenie państwowe. W Zagrzebiu chorwaccy przedstawiciele wygłaszają przemówienia, domagając się zupełnej autonomji dla Chorwacji. Podkreślają oni, że ogólny charakter państwa związkowego powinien być zachowany, że jednakże chorwaci mają mało wspólnego z serbami, którzy używają jeszcze środków takich, jak morderstwo polityczne w parlamencie. Wobec tego przypuszczać należy, że utworzenie nowego gabinetu przez słoweńskiego przywódcę narodowego Koroszeca, ma mało widoków powodzenia.

Skutki podróży króla Afganistanu do Europy.

Król Amanullah wydał kilka rozporządzeń w sprawach swojego państwa, które można uważać za następstwo podróży i spostrzeżeń króla w Europie.

A więc przedewszystkiem król zapowiada zwołanie zebrania narodowego, wybranego przez naród.

Następnie znosi w kraju wielożeństwo. Jest opór zdaniem króla jedną z głównych przyczyn korupcji. W przyszłości członkowie rządu i wszyscy urzędnicy, gdyby drugą żonę sobie wzięli, natychmiast ze służby państwowej zostaną wydaleni.

Dalej, król napomina naród afgański, ażeby się wyzbył złego nałogu pijaństwa i palenia tytoniu, a w to miejsce zabrał się do sportu, bardzo przydatnego dla zdrowia.

Słowem, król usiłuje naród swój wprowadzić na drogę nowoczesnego postępu.

Studentom nie wolno politykować.

Pisma egipskie donoszą, że władze wydały zakaz uczestnictwa studentów w sprawach politycznych oraz demonstracyjnych politycznych, a to celem zapobieżenia opozycji studentów przeciwko obecnej formie rządu. Studenci, którzy nie zastosują się do powyższego zarządzenia, zostaną wykluczeni ze wszystkich państwowych zakładów. Takie rozporządzenie przydałoby się w Polsce.

Japonja wobec nowych Chin.

Prezes japońskiej rady ministrów Tanaka zaprosił do siebie posłów Francji, Anglji, Włoch, i Stanów Zjednoczonych, ażeby porozumieć się z nimi, co do polityki, jaką prowadzić należy wobec nowego rządu chińskiego. Oświadczył przy tem, że Japonja nie uzna wypowiedzenia układu z roku 1896 zaś na jego rewizją zgodzić się może tylko wtedy, jeśli Chiny odstąpią od żądania, aby układ został zniesiony. Gdyby Japonja nie miała okazać ustępczości wobec żądań japońskich, wtedy rząd japoński musi użyć środków wojskowych, skoroby rząd chiński miał rozpocząć wojnę z Mandżurją.

Dyktator tego kraju Czanghsiliang zerwał układy z rządem nankińskim ponieważ nie mógł dojść z nim do końca. Nie żąda on pomocy od Japonji, lecz uznaje jej odrębne interesy w Mandżurji. Czy Mandżurja się usamodzielni, albo czy może jednak z Chinami się porozumie, tego przewidzieć trudno.

Nawrócenie nowej parafji prawosławnej w diecezji łuckiej.

Dnia 5-go lipca 1928 r. została przyłączona do jedności z Kościołem katolickim w obrządku wschodnim parafja prawosławna Zabrze powiatu łuckiego. Parafja ta liczy przeszło 1000 osób. Nawrócenia dokonał ks. Antoni Rudnicki, który w bieżącym roku został wyświęcony na kapłana dla obrządku wschodniego. Na dzień 12-go lipca, w którym wypada uroczystość śś. Piotra i Pawła według starego stylu zjechało do Zabrza sześciu prawosławnych duchownych ze znanym misjonarzem prawosławnym, Petruchinem. Wobec zdecydowanego stanowiska ludności, misjonarze ci nie osiągnęli pożądanego dla siebie skutku.

Ludność pomienionej parafji zatrzymała przy sobie dawną cerkiew zbudowaną w miejsce dawnej cerkwi unickiej na gruntach kościelnych unickich.

Jest to już piąta parafja nawrócona w diecezji łuckiej.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

30) —o— (Ciąg dalszy).

— O, nie mów ojcze — przerwał podnosząc się Maksym — nie kraj mi serca do reszty taką mową. Kto z tych, kogo straciłeś, był nieprzychylnym carowi? Kto mu zdradę gotował? Kto z nich buntował naród? Nie dlatego, że winne są bojarskie głowy, ty je ścinasz, ale dlatego, żeby zadość uczynić swej żądzy krwi. Żeby nie ty, ojcze, i car byłby litościwszym. Ale wy sami przez tortury szukacie zdrady; wy, wy jesteście winni rozlewu krwi! Nie, ojcze, nie gniewaj Boga, nie posądzaj bojarów, a powiedz lepiej, że chcesz bez namysłu w pień wyciąć ten ród bojarski.

— A ty co się tak za nich ujmujesz?! — powiedział Maluta ze złośliwym uśmiechem. — Chyba ci przyjemnie, że bez względu na swoje znaczenie, na swoją dorodność, zawsze jesteś ostatnim między nimi! A czem oni są lepsi od ciebie? Czem się pysznią nad nami? Czy ich Bóg ulepił z innej gliny?... Ale, czasu tylko potrzeba!... Pysznią się bogactwami! Niechno ja stracę Kołaczewa, wszystko co ich jest, będzie w naszem ręku. Car nie zapomina wiernych sług swoich! Długo się nad nimi naměczyłem; ależ i dla nich nadejdzie ostatnia godzina!

Złość wrzała w sercu Maluty, ale Skuratow miał jeszcze nadzieję powstrzymać Maksyma i skrzywił usta, chcąc im nadać wyraz czułego uśmiechu. Ale uśmiech ten nie nadał się do jego zwierzęcej twarzy, i Maksym spojrzawszy na ojca, zadrżał ze zgrozy.

— Maksymeczku — powiedział — dla kogoż ja pieniądze zbieram. Dla kogoż męczę się i pracuję? Nie odjeżdżaj ode mnie, zostań ze mną! Pamiętaj, żem ja twój ojciec. Jak spojrzę na ciebie i na duszy mi weselej zaraz, tak jakby mnie car pochwalił; a niechby cię tylko kto obraził, to zdaje się do żywego bym go zjadł.

Maksym milczał. Maluta starał się nadać swej twarzy najłaskawszy wyraz.

— Czyż ty Maksymku zupełnie już mnie nie kochasz, czyż w sercu twojem nic do mnie nie zadrga?

— Nie, ojcze.

Maluta przezwyciężył swą złość.

— A car co powie, jak się dowie o twoim odjeździe, jeżeli pomyśli, żeś ty od niego uciekł?

— Bo też od niego uciekam, ojcze. Strach mnie przejmuje. Wiem, że Bóg każe go kochać, ale jak spojrzę nieraz, co on wyprawia, to sam nie wiem, co się ze mną dzieje. Chciałbym go kochać, lecz nie mogę. Jak odjadę ze Słobody i nie będę miał przed oczami krwi niewinnej, to da Bóg, może znów cara pokocham. A nie uda się, to i tak będę mu wiernie służył, tylko nie w oprycznictwie.

— A co się stanie z matką twoją? — powiedział Maluta uciekając się do ostatniego środka. — Nie przeżyje takiego nieszczęścia. Zabijesz staruszkę, niewdzięczniku, wiesz, jaka ona słaba!

— Litościwy Bóg nie porzuci mej matki — odrzekł z westchnieniem Maksym. — Ona mi przebaczy.

Maluta zaczął chodzić po izbie tam i nazad. Gdy się zatrzymał przed Maksymem, łagodność, do której zniewolił twarz swoją, znów zamienił wyraz okrutnej srogości.

— Słuchaj, gołowąsie — powiedział zmieniając ton mowy — dotychczas cię prosiłem, a teraz ot co ci powiem: nie daję ci błogosławieństwa na drogę. Nie pozwalam ci jechać. A jak się nie upamiętasz, jutro cię zmuszę swemi rękoma tracić bojarów. Jak się krwi napijesz, to przestaniesz gardzić swym ojcem.

Zbladł Maksym słysząc stanowcze słowa Maluty. Czuł, że nie złamie ojcowskiej woli.

— Widzisz — ciągnął dalej Maluta — zagadałem się z tobą, a tu noc już późna i czas oddać carowi klucze od więzienia. A tu i deszcz lunął. Podaj mi płaszcz. Widzisz go jaki mi prędki! „Jechać muszę. żyć tu już dłużej nie mogę". Popuść mu trochę, to i mnie chciałby przeinaczyć. Nie bratku, zawcześnie skrzydełka rozpuściłeś! Ja i nie takich jak ty uśmierzałem! I ciebie posłuszeństwa nauczę. Ależ jaki czas, jaki czas! Daj mi czapkę. A jaka błyskawica! Widzisz, jak się niebo roztwiera; zdaje się, że cała Słoboda w ogniu! Zamknij okno i idź spać; może do rana ci ze łba wywietrzeje! A już ja do twego Srebrnego się dobiorę. Już ja mu przypomnę!

Maluta wyszedł. Maksym pozostawszy sam, zamyślił się. W domu była cisza zupełna, tylko na dworze szalała burza; wiatr wlatując przez okno, poruszał łańcuchy i kajdany wiszące na ścianie, które, uderzając jedne o drugie, wydawały złowrogi dźwięk żelazny. Maksym podszedł do schodów, prowadzących do świetlicy, gdzie spała jego matka.

Na górze panowała wielka cisza. Maksym pocichu wszedł po krętych stopniach i zatrzymał się przed samemi drzwiami świetlicy.

— Boże mój — rzekł do siebie — Ty patrzysz na moje serce, Ty znasz myśli moje. Ty wiesz, że ja nie ze złej woli nie mogę być posłusznym. Przebacz mi Boże, że przestępuję przykazanie Twoje. I ty, droga matko, przebacz mi! Porzucam cię bez twego błogosławieństwa i wiem matko, że ci przez to serce rozkrajam, ale ty byś mnie z własnej woli nie puściła. Przebacz droga matko i żegnaj, już się więcej nie zobaczymy.

Maksym ucałował próg świetlicy. Potem przeżegnał się kilka razy, zszedł ze schodów i nie zatrzymał się aż na dworcu. Deszcz lał takiemi ogromnemi kroplami i taki gęsty, jakby się gniewał na cały ród ludzki. Na dworze nie było żywej duszy, Maksym wszedł do stajni; słudzy spali. Sam wyprowadził od żłobu najulubieńszego konia i osiodłał go. Wielki łańcuchowy pies wyskoczył z budy i zaczął łasić się i wyć usiłując się zerwać z łańcucha, jakby przeczuwał bliskie rozstanie się z panem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 29 lipca

Niedziela dziewiąta po Z. Świątkach.
Św. Marty, panny, siostry Łazarza † 70.
Św. Lupusa, biskupa wyznawcy.
Św. Olewa, króla Norwegji, męczennika † 1030.

SŁOW.: CIERPISŁAWA.

Oto Bóg dopomaga mi: Pan jest obrońcą życia mego. Obróć złe na nieprzyjaciół moich: a według prawdy Twej wytrać ich, Obrońco mój, Panie. (Psalm 53.)

Każdego robota jawną będzie: Bo dzień pański pokaże: bo się w ogniu objawi: a każdego roboty jaka jest, ogień spróbuje. (Kor. I. 13.)

Zdanie: Nie pragnij, aby cię szczególniej chwalono, gdy to należy się tylko Bogu, który Sobie nie ma równego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4,00, zach. o godz. 19,39. — Księżyc wsch. o godz. 18,3, zach. o godz. 0.54. Odległość ziemi od słońca wynosi 151.780.000 km.

Długość dnia wynosi 15 godzin 39 min.

Zmiana powietrza przed 100 laty: zmiennie. Jutro: pochmurno, nagła burza, grad.

Jutro poniedziałek, 30 lipca: Św. Abdona i Senena, męczenników † 354.

— **Jakie urlopy przysługują urzędnikom kontraktowym?** Min. spraw wewnętrznych, wyjaśnia, iż urzędy, które zawarły z urzędnikami kontraktowymi umowy, przyznające tym ostatnim krótsze urlopy po upływie roku pracy, aniżeli 4 tygodnie, a mianowicie 2 lub 3 tygodnie, winny zrekonstruować powyższe umowy, jako sprzeczne z ustawą o państwowej służbie cywilnej. Pracownicy kontraktowi i praktykanci mają po upływie roku prawo do 4-tygodniowego urlopu.

— **Zarządzenie wypłaty zasiłku inwalidzkiego.** Ministerstwo skarbu oznajmia zgodnie z uchwałą Rady ministrów przyznanie inwalidom wojennym i pozostałym po poległych inwalidach jednorazowego zasiłku w trzech ratach kwartalnych. Ministerstwo skarbu wydało już zarządzenie, mające na celu wypłatę pierwszej raty zasiłku, która jak wiadomo, bedzie wypłacona w październiku b. r. Wypłata nastąpi z urzędu, wobec czego zainteresowani nie potrzebują się zgłaszać celem otrzymania zasiłku do jakiejkolwiek władzy.

— **Ustawa o ustroju gmin.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do opracowania projektów ustaw, normujących ustrój gminy. Projekty te wzniesione mają być na jesienną sesję sejmu.

— **Pocztowe przesyłki dworcowe.** Rozporządzeniem min. poczt i tel. (Dz. Ust. nr. 72) wprowadza się w obrocie wewnętrznym przesyłki dworcowe, które będą wydawane odbiorcom na dworcach kolejowych bezpośrednio po nadejściu pociągu kolejowego.

Pocztowe przesyłki dworcowe dzielą się na:
a) listy dworcowe,
b) dworcowe przesyłki gazetowe.

Przesyłki przyjmuje się do przewozu pocztą pod następującemi warunkami:

Nadawca winien zgłosić żądanie pisemnie w urzędzie pocztowym, w którym zamierza nadawać przesyłki dworcowe i w piśmie podać nazwisko odbiorcy, numer pociągu, którym przesyłka dworcowa ma być przesyłaną oraz nazwę pocztowego urzędu oddawczego, a nadto uiścić ustaloną w taryfie pocztowej osobną miesięczną opłatę za każdy raz codziennie nadawaną przesyłkę. Opłatę powyższą uiszcza nadawca za miesiąc kalendarzowy zgóry nawet wówczas, gdyby żądanie zgłosił w ciągu miesiąca lub wycofał je przed upływem miesiąca.

Na uiszczoną opłatę otrzymuje nadawca pokwitowanie. Nadawca jest obowiązany zawiadomić odbiorcę, którym pociągiem będą przesyłki dworcowe przywożone i wezwać go, aby zgłaszał się na dworcu kolejowym po odbiór tych przesyłek. Zgłaszający się po odbiór przesyłek dworcowych winien okazać zaświadczenie wydane przez pocztowy urząd oddawczy.

List dworcowy nie może przewyższać wagi 500 gr., musi być na stronie adresowej opatrzony obwódką czerwoną na 1 cm szeroką, w środku napisem „List dworcowy“, numerem pociągu i adresem odbiorcy. Na stronie odwrotnej listu nadawca umieszcza swój adres.

Pocztowe przesyłki dworcowe muszą być przy nadaniu całkowicie opłacone.

— **Następstwa niepunktualnego płacenia za radjo.** Półroczne zestawienie wpływów za radjo ujawniło niemałą niespodziankę. Oto okazało się, że na terenie całej Polski zalegają abonenci z opłatami, z czego na „Polskie Radjo“ przypada okrągła sumka 100.000 złotych!

Dotychczas z plagą tą nie mogła sobie poradzić poczta. Obecnie od 1 lipca obowiązuje nowe rozporządzenie, mocą którego urzędy pocztowe będą zaległości ściągały w drodze przymusowej i egzekwować te sumy mają prawo na drodze licytacyjnej.

Opornym płatnikom grożą więc kary w postaci kosztów egzekucyjnych, nadto w wypadkach nieuiszczenia opłat przeprowadzone będą u nich licytacje.

Województwo śląskie

* **Duńczycy na Śląsku.** W poniedziałek, dnia 30 bm. przybędzie pociągiem z Krakowa o godz. 9,30 rano wycieczka z Danji złożona z 18 osób. W skład wycieczki wchodzi 5-ciu rodowitych Duńczyków, w tem jedna pani, oraz Polacy, zamieszkali w Danji, przeważnie robotnicy. Wycieczka zwiedzi Król. Hutę i Chorzów. W nocy wycieczka wyjedzie do Poznania.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę 1-go sierpnia b. r. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Gdyni dzieci z Nowego Bytomia, Wełnowca, Mikołowa, Rybnika, Szopienic, Mysłowic, Rudy, Tarnowskich Gór, Królewskiej Huty i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach przy ul. Andrzeja 9 o godz. 11-tej przed południem.

W środę, dnia 1 sierpnia b. r. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Rożdzienia, Rybnika, Tarnowskich Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Andrzeja 9 o godzinie 11-tej przed południem.

W czwartek, dnia 2 sierpnia wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Katowic, Siemianowic, Chorzowa, Mysłowic, Rudy, Skoczowa, Cieszyna i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Andrzeja 9 o godz. 10-tej przed południem.

* **Rozdział dalszych kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego.** Rada Wojewódzka dokonała na czwartkowem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w sumie 84 tysięcy złotych, a następnie załatwiła szereg spraw administracyjnych mniejszej wagi.

* **Wiadomości dla hodowców drobiu.** Wydział hodowli zwierząt Śląskiej Izby Rolniczej rozesłał do zainteresowanych towarzystw projekt urządzania kursów kapłonienia kogutów. Kursy te mają się odbyć w końcu sierpnia, ew. w początkach września b. r. we wszystkich miastach powiatowych województwa śląskiego. Ze względu na wielką doniosłość gospodarczą tej akcji niezawodnie przeprowadzenie planu Śląskiej Izby Rolniczej spotka się z poparciem odnośnych władz oraz szerokich kół śląskich hodowców drobiu.

Tenże sam wydział posiada nowe plany kurników na 20—25 sztuk. Plany te są do nabycia po cenie 75 groszy za sztukę w Śląskiej Izbie Rolniczej, Katowice, ul. Plebiscytowa 1.

* **Przeuczenie na murarzy.** We wtorek, dnia 17-go lipca odbyła się ponowna konferencja w województwie wydziale pracy i opieki społecznej w Katowicach w sprawie przeuczenia górników na murarzy. Brali w niej udział naczelnik ministerstwa pracy i opieki społecznej z Warszawy, przedstawiciele wojewódzkich oddziałów: pracy i opieki społecznej, oświecenia, robót publicznych i przedstawiciele Związku samodzielnych polskich budowniczych i Związku pracowników budowlanych Z. Z. P.

Na konferencji wyłoniły się różne zdania i wnioski, które mają być przedłożone specjalnej komisji do przygotowania projektu dla dalszych obrad w tej sprawie.

W zasadzie godzili się przedstawiciele pracodawców i pracobiorców na to, że w razie powiększenia się budownictwa brak rzeczywistych murarzy da się wielce odczuć. Ażeby temu zaradzić, winno się przeuczać starszych robotników na murarzy z unikaniem nadprodukcji.

Przedstawiciel Związku pracodawców p. Kłos domagał się przypuszczenia do nauki 4 uczni na jednego murarza, czas przeuczenia górników ma trwać 2 lata. Nauka młodszych uczni do 19 lat ma trwać 3 lata.

Pp. Kowalczyk i Golla ze Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. godzili się na to, aby uczniowie do 19 lat uczyli się 3 lata.

Przedstawiciel wydziału robót publicznych oświadczył, że można się z tem liczyć, iż będzie przebudowane w tym roku 20 do 25 miljonów złotych. Budować się będzie przeważnie szkoły, gimnazja, gmachy państwowe, samorządowe itp. Większego budownictwa prywatnego spodziewać się nie można.

Gdyby te sumy przebudowano, mielibyśmy do zatrudnienia około 3 tysięcy murarzy i około 24 tysięcy pracobiorców od murarzy zależnych. Brak murarzy wynosiłby jakie 30 procent, co uzupełniliby uczniowie.

Naczelnik ministerstwa pracy wyraził swe zadowolenie z przebiegu konferencji i wyraził potrzebę wyłonienia specjalnej komisji, która ma wypracować uzgodniony projekt do dalszych obrad w tej sprawie. ak.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wykrycie bandy przemytników brylantów.) W związku z wykryciem bandy przemytników brylantów w Warszawie, władze przeprowadziły nagłą rewizję u wspólnika herszta bandy na Śląsku. Podczas rewizji znaleziono większą ilość złota i srebra, brylanty i zegarki ogólnej wartości kilkuset tysięcy złotych. Przedmioty te skonfiskowano. Były one jeszcze spakowane w pudełkach z nadrukami firm niemieckich.

— (Obraz „Królowa Pokoju“ w kościele Najśw. Panny Marji.) W kościele Najśw. Panny Marji powieszony został w tych dniach obraz pędzla utalentowanego malarza profesora Unierzyskiego z Krakowa. Liczne rzesze wiernych zwiedzają świątynię, by obraz zobaczyć i trzeba stwierdzić, że obraz ten podnosi widza, przepełnia uczuciem pokoju i zbożności. Na tronie gotyckim, którego stopnie zasłane są szkarłatem i przed którym dwie kadzielnice się żarzą stoi Marja z Dzieciątkiem jako Królowa Pokoju, otoczona orszakiem aniołów. Papież w asyście kardynała poleca Jej przedstawiciela władzy świeckiej (króla), który rzuciwszy miecz służyć chce pokojowi. Wojsko, chowając szable, sztandarem narodowym hołd oddaje „Królowej Korony Polskiej“. Profesorowie uniwersyteccy gremjalnie biorą udział w czci narodu dla Tej, która jest „łaski pełna“. Z drugiej strony poeta uwieńczony wawrzynem talent swój oddaje na służbę idei pokoju. Za nim stoi obecny proboszcz kościoła Najśw. Marji Panny w Katowicach, ks. kanonik dr. Szramek, fundator obrazu, patrząc na parafję, którą pragnąłby widzieć całą u stóp Marji, Królowej Pokoju. Wszak Ona patronką Katowic. Potem Górny Śląsk przychodzi z sztandarem swoim, a grupę zamyka dziennikarz, korni się chyląc Marji i o błogosławieństwo prosząc dla swej pracy redaktorskiej, której celem głównym być powinno utrzymanie zgody i pokoju. Na przednim planie z tej samej strony prosty lud się modli i nędzarz, który z nabożeństwa do Marji czerpie ukojenie i błogą pociechę. Piękne to widzenie na temat: pokój ludziom dobrej woli. Temat podany przez fundatora rozwiązał artysta-malarz po mistrzowsku tak pod względem kompozycji pełnej urozmaicenia, a jednak jednolitej, jak pod względem rysunku i kolorów. Ten sam artysta zrobił szkice dla dalszych pięciu obrazów dla kościoła N. M. Panny w Katowicach, które atoli przeprowadzone być mogą tylko wtedy, gdy się znajdą dalsi fundatorzy.

Mysłowice. (Wykolejenie parowozu.) Dnia 25 lipca po południu na torze tutejszego dworca kolejowego wykoleił się parowóz. Na szczęście obeszło się bez wypadku.

— (Nieszczęśliwy wypadek przy budowie nowej targowicy.) W dniu 26 lipca b. r. o godz. 11-tej podczas pracy przy budowie nowej targowicy, jak donosiliśmy, zawaliły się filary żel.-betonowe, przyczem uległy nieszczęśliwemu wypadkowi następujące osoby: Jan Maj, ur. 1892 r., ostatnio zamieszkały w Janowie Miejskim, ul. Hutnicza nr. 14 u Kozubowej, został na miejscu zabity, oraz sześć osób ciężko rannych, t. j. Wawrzyniec Śledziak, zamieszkały w Ciecimie, pow. Żywiec nr. 409, Józef Fiółka, zam. w Marydełach, pow. Ostrzeszów, Teofil Stawinoga, zam. w Mysłowicach, ul. Pozadomowa 7, Ludwik Gandor, zam. w Zarzeczu, pow. Bielsko, Stanisław Kuszlecki, zam. w Katowicach, ul. Długa 5 i Franciszka Knapek z d. Wyrwalec, zam. w Mysłowicach, ul. Miarki 4, oraz lekko ranny został niejaki Ludwik Król, zam. w Zbytkowie, pow. Bielsko. Ciężko rannych odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Lekko ranny Król pozostał w opiece domowej a zwłoki śp. Maja złożono w kostnicy szpitala miejskiego w Mysłowicach. Za winą wypadku wszczęto śledztwo przez sędziego śledczego wraz z wyznaczoną do tego komisją techniczno-budowlaną.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Jednak zastawienie kopalni.) Według doniesienia gazet niemieckich, zbliżonych do przemysłu górnośląskiego, zabiegi komisarza demobilizacyjnego około utrzymania w ruchu kopalni „Jerzy“, nie mają widoków powodzenia. Już teraz przystąpiono do rozbiórki maszyn. Prawdopodobnie za 6—8 tygodni stanie cała kopalnia. — Pytamy, co stanie się z załogą? Czy pracodawcy mogą bezkarnie powiększać armję bezrobotnych?

Janów w Katowickiem. (Hałdy węglowe się palą.) W Janowie wiejskim palą się zwały węglowe, zatruwając w okolicy powietrze.

Siemianowice w Katowickiem. (Wybory do rady załogowej.) Dnia 28, 29 i 30 lipca odbędą się tegoroczne wybory do rady załogowej kopalni „Richter“. Dla szybu w Bańgowie odbędą się wybory 28 lipca, aby załoga miała sposobność spełnić swój obowiązek wyborczy. Ze strony urzędników wpłynęły dwie listy, zaś ze strony robotników 3.

Nowawieś w Katowickiem. (O d p u s t.) W dniu 12 sierpnia br. odbędzie się w parafji naszej doroczny odpust. Podział miejsc dla straganiarzy nastąpi 11 sierpnia w godzinach popołudniowych od godziny 14 począwszy na placu targowym.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z d z i a ł a l n o ś c i p o w i a t o w e j k a s y o s z c z ę d n o ś c i.) Dnia 21 lipca odbyło się posiedzenie zarządu powiatowej kasy oszczędności w Świętochłowicach. Po przedstawieniu stanu kasy z dnia 20 lipca uchwalono stopę procentową przy wkładkach gotówki z pożyczki amerykańskiej ze strony gmin 5—7 procent. Po załatwieniu różnych spraw, tyczących administracji przystąpiono do rozpatrywania wniosków o pożyczki. Ogółem uchwalono udzielić 325.800 złotych, z tego 146.100 złotych na naprawy zniszczonych domów przez ostatni huragan, za oprocentowaniu 8 procentów w stosunku rocznym. W końcu uchwalono przyjąć dalsze 500 tys. złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego, celem rozdziału ich dla rzemieślników i drobnego przemysłu w formie pożyczek. Pożyczka ta wydawana będzie jak dotychczas na 30 miesięcy za oprocentowaniem 7 procent w stosunku rocznym. Rzemieślnicy, chcący korzystać z tej pożyczki, mogą wnosić podania przez Związek polskich rzemieślników do powiatowej kasy oszczędności.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (B u d o w a d o m u m i e s z k a l n e g o.) W tych dniach spółdzielnia budowlana rozpoczęła budowę nowego domu mieszkalnego na narożniku ulic Dyrekcyjnej i Kościelnej. Roboty ziemne są w pełnym biegu. (n)

— (T a r g i t y g o d n i o w e) od dnia 28 lipca b. r. odbywać się będą na starem targowisku przy placu Mickiewicza, koło kościoła. (n)

— (Z d e r z e n i e s i ę z t r a m w a j e m.) W ubiegłą środę zderzył się na ulicy Królewskohuckiej samochód z tramwajem, zdążającym z Król. Huty do Hajduk. Samochód został rozbity, z tramwaju zaś wyleciało tylko kilka szyb. (n)

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (W y b o r y d o h u t n i c z e j k a s y c h o r y c h.) W tych dniach odbyły się wybory do wydziału kasy chorych huty „Pokój". Wręczono 7 list, na które głosowało 3022 osoby. Wynik był następujący: Z. Z. P. 697 głosów — 6 mandatów, niemieckie związki chrześcijańskie 1021 głosów — 9 mandatów, niemieccy socjaliści 385 głosów — 3 mandaty, polski związek chrześcijański 383 głosów — 3 mandaty, polscy socjaliści, hirszdunkerowcy i dzicy po jednym mandacie. Pod kątem widzenia narodowego wypadły wybory nie najlepiej, gdyż niemcy wzięli więcej mandatów niż polacy.

Orzegów w Świętochłowickiem. (U t o p i e n i e s i ę p o d c z a s k ą p a n i a.) Dnia 26 lipca o godz. 11.45 utopił się Ryszard Malemba w stawie na granicy polsko-niemieckiej obok szybu Janika w Orzegowie, w miejscu zakazanem na kąpanie. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejscowego cmentarza.

Z Pszczyńskiego.

Gostyń w Pszczyńskiem. (Z a ł o ż e n i e k o ł a Z. O. K. Z.) Dnia 24 czerwca b. r. zostało założone w gminie naszej koło Z. O. K. Z. Referat o zadaniach Z. O. K. Z. wygłosił delegat zarządu obwodowego w Mikołowie, p. Piórko. Przewodniczącym koła wybrano zastępcę kierownika szkoły p. Lukasa, zastępcą przewodniczącego p. Franciszka Świerkota, sekretarzem p. T. Szafranka, zastępcą sekretarza p. Konstantego Pasiekę, skarbnikiem p. Franciszka Kłosa. Osoby wchodzące w skład zarządu i komisji dają gwarancję, że koło będzie się rozwijać pomyślnie.

Z Rybnickiego

Chwałowice w Rybnickiem. (N i e z n o ś n e s t o s u n k i m i e s z k a n i o w e n a k o p a l n i.) Z kół robotniczych otrzymujemy zażalenie na stosunki mieszkaniowe na kopalni „Donnersmark". Robotnicy, zatrudnieni na wymienionej kopalni, mieszkają przeważnie w domach familijnych. Często zamieszkują dwie albo trzy rodziny wspólnie w jednym pokoju i kuchni. Tyczy się to wyłącznie robotników polskich. Robotnicy niemieccy pracują przeważnie po stronie niemieckiej, a mimo to zamieszkują nadal domy kopalniane z wielką krzywdą miejscowych robotników. Zaznaczyć należy, że ci robotnicy, mimo że pracują po niemieckiej stronie, mieszkają w wygodniejszych pokojach niż rodziny polskie. Podobno zarząd kopalni postanowił wypowiedzieć mieszkania robotnikom, pracującym po tamtej stronie, ale postanowienie to, powzięte dla uspokojania robotników miejscowych, dotychczas nie zostało wykonane. Natomiast robotnicy polscy, którzy z różnych powodów zaprzestali pracować na kopalni, są natychmiast z mieszkania wyrzucani. Miarodajne czynniki powinne wglądnąć w te stosunki mieszkaniowe, panujące na kopalni w Chwałowicach.

Książenice w Rybnickiem. (Z p a r a f j i.) Wieś nasza posiad. małą wiejską kapliczkę, w której dla dogodności ludu, ponieważ do kościoła parafjalnego było 9 km, odprawiali co drugą niedzielę Mszę św. księża kościoła parafjalnego w Rybniku. Przed kilku laty zabrano się do powiększenia kapliczki do wielkości małego kościółka, przy którym w październiku 1923 r. ustanowiony został stały duszpasterz w osobie ks. Jana Pojdy. W krótkim czasie władze duchowne mianowały go proboszczem. Ks. prob. Pojda w okresie 5 lat swojej działalności w Książenicach, zdziałał niezmiernie dużo dobrego. To też parafjanie proszą Pana Boga, by pozostał między nimi w jak najdłuższe lata.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 27 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.89 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.25 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 26 lipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.21 złotych; za 100 franków francuskich 34.83 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.46 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.56 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.26 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 27 lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—49. Żyto 43—45. Owies 45—46. Jęczmień zimowy 38—40. Makuch lniany 52—53. Osucie pszeniczne 28—30. Osucie rżane 29—31. Tendencja słaba.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 26 lipca 1928 r.

Żyto 42.50—43.50. Pszenica 55—56. Jęczmień browarowy 46—47. Jęczmień na krupy i kaszę 42—43. Nowy jęczmień zimowy 40—44. Owies jednolity 49—50. Osucie rżane 29—30. Osucie pszeniczne 27—28. Ceny mąki bez zmiany. Usposobienie ożywione. Obroty większe.

Z Lublinieckiego.

Lisowice w Lublinieckiem. (U r u c h o m i e n i e t e l e g r a f u i t e l e f o n u.) Dyrekcja poczt i telegrafów donosi, że z dniem 1 sierpnia br. uruchamia się w Lisowicach pośrednictwo telegraficzne z publiczną rozmównicą telefoniczną.

Z Śląska Opolskiego.

Znowu posiew nienawiści.

Bytom. W tych dniach bawili na Śląsku Opolskim niemieccy śpiewacy z miasta Bonn. Najpierw zwiedzili Gliwice i Zabrze, następnie Bytom. Z Zabrza do Bytomia niemieccy goście **jechali wzdłuż granicy polsko-niemieckiej.** Nie pisalibyśmy wcale o odwiedzinach śpiewaków z zachodu Niemiec, gdyby nie to, że odwiedziny miały piętno manifestacji przeciwpolskiej. Przywitanie gości w Bytomiu odbyło się przy pomniku postawionego ku czci poległych członków „Selbstschutzu". Burmistrz, pan Leeber wygłosił mowę powitalną. Zwróciwszy uwagę, że tu, pod pomnikiem „Selbstschutzu" jest miejsce, gdzie wschód i zachód podają sobie ręce. Pan burmistrz wzywał śpiewaków, aby opowiadali nad Renem, że **byli na niemieckiej ziemi, gdzie niemczyzna ciężką walkę musi toczyć."** — Biedni ci Niemcy, wszędzie ich prześladują! Bronić sie muszą nawet przed tą biedną, polską ludnością Śląska Opolskiego!

Gruba swawola.

Zabrze. Jak w innych wielkich miastach europejskich i amerykańskich, tak też w zakopconem Zabrzu odbył się wybór „najpiękniejszej" dziewczyny. Zgłosiło się aż 13 kandydatek. Palmę zwycięstwa oraz nagrode wręczono pannie Magdzie Mikulla z Zabrza. Z 13 najpiękniejsza — to nic nadzwyczajnego. Zresztą wszystkie te modne manifestacje powinna władza zakazać jako swawolę. Czy ludzie nie mają innych trosk i kłopotów?!

Górnośląskie dzieci muszą pracować w czasie wakacyj w południowych Niemczech.

Zabrze. Redakcja „Oberschl. Wanderer" otrzymała natępujący list: „Moja 14-letnia córka została wysłana przez grupę uchodźców (Flüchtlingsgruppe) na 8 tygodniowy wypoczynek do Bawarji, z czego się bardzo cieszyła. Ponieważ istotnie potrzebowała wypoczynku i z tego powodu nie nadawała się w Bawarji do pracy, wysłano ją po 10 dniach zaopatrzoną sznytką chleba z marmeladą z powrotem na Górny Śląsk. Przybywszy do domu, zgłodniałe dziecko się objadło, a teraz choruje. Czyż jest to litość okazana dzieciom niemieckich uchodźców? — K." — Komentarz redakcji „Wanderera" jest o tyle znamienny, że żąda ostrej dodatkowej kontroli w niemiecko-południowych obwodach, gdzie górnośląskie dzieci przebywają. Dzieci „Flüchtlingów" poszły tam celem poratowania lichego zdrowia, a tymczasem okazuje się, że są tam używane do ciężkich robót.

Z całej Polski.

Olkusz. (L a s w p ł o m i e n i a c h.) W pobliżu toru kolejowego pod Olkuszem zajął się las od iskry z parowozu. Zaalarmowana straż pożarna stłumiła ogień, po upływie jednak paru godzin pożar wybuchł znowu wskutek niedopatrzenia tlącego się podlesia. Z powodu groźnych rozmiarów, jakie przybrał pożar, akcja ratunkowa została znacznie utrudniona. Po cieżkich wysiłkach zdołano ogień zlokalizować, jednak 70 morgów lasu miejskiego oraz należącego do tow „Saturn" padło ofiarą płomieni.

Lublin. (Z a m o r d o w a ł c h ł o p c a z a g a r ś ć c z e r e ś n i.) We wsi Mobryń (w Lubelskiem) popełniono z błahej przyczyny straszną zbrodnię. Mianowicie gospodarz Świaćkiewicz przychwycił na gorącym uczynku kradzieży czereśni z drzewa 11-letniego chłopca i w ohydny sposób go zamordował. Trupa ukrył w zbożu, gdzie go znaleziono dopiero po kilku dniach. Zbrodniarza aresztowano.

Poznań. (B u d o w a o l b r z y m i e g o h o t e l u.) Hotel, który budują władze miejskie w Poznaniu w związku z powszechną wystawą krajową rozmiarami swemi przekroczy wszystkie tego rodzaju budynki w Polsce. Pojemność hotelu wynosić będzie 76.000 mtr. sześciennych, koszta zaś budowy z urządzeniami wyniosą 4 miljony zł. Budynek zawierać będzie 435 pokoi mieszkalnych, z tego 235 1-osobowych, 200 2-osobowych.

Szamotuły w Wielkopolsce. (P o t w o r n a m a t k a.) Wielkie wrażenie wywołała tutaj zbrodnie pewnej nieznanej kobiety, która porodziwszy dziecko nieślubne, udusiła je sznurem, poczem porzuciła je w odludnem miejscu, gdzie przeleżało kilka dni. W tym czasie zwłoki zostały poobgryzane przez psy, tak, że nie zdołano stwierdzić nawet płci noworodka. Policja czyni starania celem wykrycia wyrodnej matki.

Gostyn. (P o ż a r n a Ś w i ę t e j G ó r z e.) „Kurjer Poznański" podaje: Na Świętej Górze w Gostyniu, gdzie niedawno odbyła się koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej, zapaliła się onegdaj wieczorem wieża. Pożar dostrzeżono krótko przed godz. 19. Pożar został najprawdopodobniej spowodwany przez blacharzy przy lutowaniu gromochronów. Zajęło się wewnętzne belkowanie wieży. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona ze względu na trudny dostęp do ośrodka pożaru. Około godz. 22 udało się pożar opanować przy pomocy licznych sikawek z wszystkich prawie wiosek okolicznych, a przedewszystkiem dzięki udziałowi w akcji sikawki motorowej cukrowni w Gostyniu. Na specjalne podkreślenie zasługuje odwaga dwóch ochotniczych strażaków, którzy wspięli się na wieżę aż pod sam krzyż, powyżej gorejącego belkowania i stamtąd spuścili węże od sikawek przez szczeliny do wnętrza wieży i wytrwali na tem niebezpiecznem stanowisku, mimo gęstych kłębów dymu i mimo ogromnego ryzyka, runięcia wieży, wskutek przepalenia się belkowania. Dzięki usilnej akcji ratowniczej zapobiegnięto poważniejszym szkodom, ponadpalały się jedynie belki wewnątrz wieży. Wysokości szkody narazie nie stwierdzono.

Polska demaskuje kłamstwa litewskie.

Genewa. (PAT.) W związku z ostatnią notą litewską do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów w sprawie rzekomych manewrów polskich na Wileńszczyźnie, delegat polski przy Lidze Narodów min. Sokal przedstawił w piątek generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów wyjaśnienie rządu polskiego w tej sprawie. Wyjaśnił on, że tegoroczne manewry odbędą się dopiero we wrześniu i to w okolicy Oszmian, a zatem daleko od granicy litewskiej.

Nota rządu polskiego podkreśla w energicznej formie, że Polska ma prawo urządzać na swym terenie manewry, gdzie chce. Fałszywe twierdzenia Litwy mają na celu posądzanie Polski o wojownicze zamiary. Ta stała tendencja Litwy nie powinna być cierpiana przez Ligę Narodów. Rząd polski zapewnia, że pragnie utrzymania stosunków pokojowych z Litwą i protestuje przeciwko jej metodom, dążącym do wytworzenia atmosfery niepewności i zrzucenia odpowiedzialności na Polskę za zerwanie rokowań litewsko-polskich.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" podając w depeszy swego korespondenta warszawskiego wyjaśnia Polskiej Agencji Telegraficznej, stwierdzające, że na Wileńszczyźnie nie były przewidziane żadne manewry, lecz że chodzi tylko o zwykłe doroczne ćwiczenia wojskowe, oświadcza, że Polska przez to oświadczenie wzmocniła wydatnie swoje stanowisko wobec Litwy, osłabiając równocześnie obawy zawarte w nocie litewskiej.

Czesi przeciwko łączności austro-niemieckiej.

Paryż. (AW.) Londyński sprawozdawca „Echo de Paris" donosi, że Benesz podczas ostatniej swej wizyty w Berlinie bardzo energicznie protestował przeciwko propagandzie o połączeniu Austrji z Niemcami. Miał on oświadczyć podsekretarzowi stanu Schubertowi: „Więc życzycie sobie wojny. — Połączenie musi koniecznie wywołać wojnę". Później starał się Benesz osłabić swe powiedzenie, lecz nie można w to wątpić, że było ono wyrazem jego prawdziwego zapatrywania się na tę kwestię. W Anglji — jak donosi „Echo de Paris" — zapatrują się koła miarodajne spokojnie na kwetię połączenia. Z przykrością należy stwierdzić, że angielskie koła liberalne uznają nawet rzekomą słuszność tych postulatów. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych jest wprawdzie poniekąd zaniepokojone propagandą za połączeniem, ale nie zna środków, za pomocą których możnaby jej skutecznie przeciwdziałać.

Paryż. (WTB.) Znany polityk francuski, Leon Blum ogłosił artykuł w sprawie agitacji za połączeniem austro-niemieckiem. Dowodzi on, że na mocy prawa samostanowienia nie można zabronić tej propagandy. A te ustępy traktatu pokojowego, które sprzeciwiają się temu, powinny ulec rewizji.

Delegaci kongresu eucharystycznego u Papieża.

Rzym. (WTB.) Ojciec św. przyjął na posłuchaniu kardynała Cerettiego oraz delegację kongresu eucharystycznego w Sidney. W serdecznych słowach wyraził Ojciec św. radość z powodu rosnącego ruchu eucharystycznego wśród katolików.

Polepszenie stosunków polsko-gdańskich.

Gdańsk. (PAT.) Od dłuższego czasu już, jak wiadomo, toczą się między Polską a Gdańskiem rokowania w szeregu spraw. Prasa niemiecka w Gdańsku zapowiada, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w najbliższym czasie uregulowane zostaną następujące sprawy: Sprawa taryf kolejowych, sprawa przejściowego użycia Westerplatte dla celów handlowych, oraz sprawa postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim.

Przygoda kolejowa lotnika.

Berlin. (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi, że znany lotnik transatlantycki, Hühnefeld, po wygłoszeniu w Gdańsku odczytu, chciał koleją wracać do Berlina. Polskie władze graniczne nie chciały go jednak przepuścić, ponieważ wiza konsulatu polskiego w Królewcu nie wymieniła tej stacji. Wobec tego Hühnefeld musiał powrócić do Gdańska, skąd samolotem odleciał do Berlina wraz z drugim lotnikiem transatlantyckim, kapitanem Köhlem.

Dobrowolne obniżenie zarobków.

Londyn. (WTB.) Związki zawodowe kolejarzy angielskich zgodziły się na propozycję towarzystw kolejowych obniżenia przez rok zarobków o 2 i pół procent.

Nowy rząd niemiecki robi porządek.

Berlin. (Tel. wł.) Nacjonalistyczny minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Keudell, tuż przed ustąpieniem poprzedniego rządu szybko obsadził różne wyższe posady nacjonalistami. Obecny minister, socjalista Severing, zaczął swą działalność od bezwzględnego usuwania tych urzędników. Na pierwszy ogień poszła nacjonalistyczna posłanka, von Tiling, zatrudniona w ministerstwie, oraz dyrektor ministerjalny Kameke.

Związki zawodowe na usługach komunizmu

Ryga. (Pat.) Znajdujące się w posiadaniu władz ważne dokumenty pozwalają stwierdzić, że zamknięte przez policję ryską centralne biuro 12 lewicowych związków zawodowych, oraz związku obrony praw człowieka stanowiły zamaskowaną organizację polityczną nielegalnej partji komunistycznej. Dążyła ona do zmiany ustroju państwowego w drodze zamachu stanu; otrzymała od łotewskiej sekcji 3 Międzynarodówki za pośrednictwem berlińskich i ryskich banków 260 000 łotów na cele propagandy. W ostatnich 2-ch miesiącach prowadzona była na Łotwie nadzwyczaj ożywiona akcja komunistyczna, organizowano szereg zgromadzeń, na których atakowano istniejące legalnie instytucje jak np. kasy chorych.

Polak w komitecie Olimpijskim.

Amsterdam. (Pat.) Na piątkowem posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego przyznano Polsce drugie miejsce w komitecie. Wybrano pułk. Matuszewskiego, dyr. dep. administracyjnego Min. Spraw Zagranicznych.

Program radjowy.

Niedziela, 29 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 16.00 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygłosi p. Władysław Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 16.20 Odczyt rolniczy z Warszawy — 16.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 17.00 Audycja literacka z udziałem p. Tadeusza Bocheńskiego. W programie fragmenty z dzieł: Stefana Żeromskiego, Małaczewskiego, Staffa, Kasprowicza, Lechonia i Zegadłowicza — 18.20 Rozmaitości — 18.40 Koncert popołudniowy z udziałem p. Heleny Reutt (śpiew) i p. Wandy Szlezyngier-Chmielowskiej (fortepian) — 19.45 Odczyt z Warszawy p. t. „Dubrownik- Raguza — perła słowiańskiej Riwjery" (wygł. red. Stanisław Grek) — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,55 Komunikat meteorologiczny — 16,00 do 17,00 Odczyty dla rolników — 17,00 Koncert popularny — 18,30 Rozmaitości — 18,50 i 19,45 Odczyty — 20,15 Koncert popularny 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 16,00 do 17,00 Pogadanki dla rolników — 17,00 Transmisja koncertu z Warszawy — 18,30 Rozmaitości — 18.50 i 19,15 Odczyty — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,30 Koncert wieczorny — 22,00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej — 12,00 Sygnał czasu i pożegnanie dzieci ze Śląska polskiego, przebywających na kolonjach letnich — 17,00 Transmisja koncertu z Warszawy — 18,50 do 20,10 Odczyty — 20,30 Koncert muzyki lekkiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 12,00 Koncert — 14,00 Zagadki — 14,35 Szachy — 15,00 Bajki dla dzieci — 15,30 Odczyt rolny — 16,00 Filatelistyka — 17,30 Transmisja z niemieckich zawodów gimnastycznych w Kolonji — 18,30 Koncert aryj — 19,15 i 19,40 Odczyty — 20,30 Koncert — 21,40 Muzyka lekka.

Berlin, fala 488.9 m.: 6.30 Poranek muzyczny — 9.00 Muzyka dzwonów — 11.30 Koncert orkiestry dętej — 14.00 Program wokalny dla dzieci — 15.30 Program dla rolnika 19.30 i 20.00 Odczyty — 20.30 Wiedomości i sport — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.15 Transmisja koncertu z kościoła św. Florjana — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 16.00 Koncert popołudniowy — 18.15 Muzyka kameralna — 19.45 Trzy jednoaktówki Juljana Landaua: „Fioletowa rękawiczka, Sprzeczka i Tobby". Następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, 30 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 17.00 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci — 17.25 Odczyt z Warszawy p. t. „Organizacja bibljotek publicznych w Czechosłowacji" (wygł. p. Jadwiga Filipowska) — 18.00 Transmisja muzyki tanecznej — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat Strażactwa Śląskiego — 19.30 Odczyt p. t. „Sztuka Romańska w Polsce", część I. (wygł. dr Tadeusz Dobrowolski, Śląski Konserwator Okręgowy, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach) — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.05 Lektura w języku francuskim — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteor. i PAT.

Warszawa, fala 1,111 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,30 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — 17,00 Program dla dzieci — 18,00 Muzyka lekka — 19,00 Rozmaitości — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia) — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.00 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 18.00 Transmisja koncertu z Poznania — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Komunikat sportowy — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Warszawy do Wiednia i Pragi — 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy:pieniężna, zbożowa i towarowa — 18.00 Koncert popołudniowy — 19.00 i 19.35 Odczyty — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Warszawy do Pragi i Wiednia — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Transmisja recytacji z Gliwic — 16.30 Koncert popołudniowy — 18.00 do 19.25 Odczyty — 19.50 Przegląd sztuki i literatury — 21.15 Wieczór pieśni.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Program dla pań — 16.30 Pogadanka techniczna — 17.00 Koncert popołudniowy — 19.00 do 20.30 Odczyty — 21.00 Recytacje i audycja muzyczna. Następnie komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, wiadomości i sport.

Sprawy gospodarcze.

Sowiety zakupują zboże na pniu.

Rada komisarzy ludowych zdecydowała zakupić zboże w bieżącym roku na przestrzeni 5.000.000 ha. Zboże to będzie zakupione w zimie jeszcze na pniu. Przeznaczono w tym celu 40.000.000 rubli, jako zadatki, które wypłacone będą rolnikom, celem rozszerzenia przestrzeni zasiewu — oraz poprawienia kultury rolnej.

Import towarów z Niemiec.

„Berliner Tageblatt“ stwierdza, że kontyngenty importowe przyznane Niemcom przez Polskę w tzw. umowie drzewnej z grudnia 1927 r., a dopuszczającej na rynki polskie m. in. automobile, rowery, urządzenia laboratoryjne z Niemiec zostały już obecnie wyczerpane. Kontyngenty te obliczone zostały na podstawie przypuszczalnego zabezpieczenia rynków polskich na przeciąg jednego roku. Dzięki pomyślnej konjunkturze jednak zostały one już w przeciągu pierwszych 5 miesięcy zupełnie wyczerpane, tak, iż liczne zamówienia ze strony polskich interesantów nie mogły już zostać uwzględnione. „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że fakt powyższy świadczy o dobrej konjunkturze, dla wywozu towarów niemieckich do Polski, jaka wytworzyła się zwłaszcza w ciągu roku bieżącego.

25 miljonów na regulację Wisły.

Opracowano projekt regulacji Wisły na całym jej obszarze 1.500 klm. dla użytku żeglugi.

Projekt przewiduje fundusz 25-miljonowy rocznie na uregulowanie Wisły w ciągu lat dwudziestu.

Pół miljarda złotych rocznie idzie z dymem.

Monopol tytoniowy przedstawił statystykę palenia tytoniu w Polsce. W roku 1925 wypalono za 371 milj. 141 tys. zł. tytoniu, w r. 1926 za 475.043.000 zł., w roku 1927 za 559.462.000 zł. W tym ostatnim roku wypalono cygar za 15,603.000 zł., papierosów za 238,897.000 zł., kupiono tytoniu za 254.962.000 zł. Na mieszkańca wypadło w 1925 roku 13.65 zł. rocznego wydatku na tytoń, w roku 1926 17.47 zł., w r. 1927 20.57 zł. W tymże roku wypadło cygar na obywatela za 57 gr. rocznie, papierosów za 10.61 rocznie, tytoniu za 9 38 zł.

Krótko-zwięzłowato.

Największa dotąd odległość, którą samolotem przebyto w 50 godzinach bez przerwy, wynosiła 8100 kilometrów.

*

W Anglji przypada jeden lekarz na każde tysiąc mieszkańców.

*

Szparagi są zdaniem badaczy najstarszą rośliną, jaką się ludzie żywili

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. R. P. I — 1625/52.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem ofertowy pisemny

Przetarg publiczny
na wykonanie robót ziemnych, żel.-betonowych, murarskich (fundamentowych)

przy budowie szkoły technicznej w Katowicach. Oferty wraz ze szczegółowemi i ogólnemi warunkami robót, które podpisane przez oferenta będą stanowiły integralną część umowy, należy wnosić na oryginalnych formularzach w kopertach z napisem: „Oferta na roboty.....“ do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Robót Publicznych — do dnia 4 sierpnia 1928 r. godz. 11-ta, w którym to czasie nastąpi ich otwarcie.

Data wpływu oferty będzie miarodajną dla oceny, czy została wniesiona w należytym terminie.

Przyjęcie oferty przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Skarbu Śląskiego. Nadto przysługuje Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu prawo:

1. unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania powodów,
2. oddania roboty lub dostawy całej lub częściowej,
3. wyboru oferenta bez uwzględnienia wysokości oferowanych cen.

Do ofert należy dołączyć zaświadczenie Kasy Skarbowej: o wpłaceniu wadjum w wysokości 5 % wartości oferowanych robót, względnie o złożeniu równowartych papierów wartościowych.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty lub dostawy, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczyć się mającym terminie, traci wadjum na rzecz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Warunki przetargu, odpis wzoru umowy i potrzebne formularze ofertowe można nabyć za zwrotem kosztów — jak długo zapas starczy — w kancelarji Wydziału Robót Publicznych, tamże można również przeglądać plany i rysunki.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

ZA WOJEWODĘ
Inż. Henryk Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Śląski Urząd Wojewódzki.
L. R. P. I. 1549/16.

Przetarg publiczny
na wykonanie robót ziemnych, betonowych i murarskich

przy odczyszczalni systemu O. M. S. w Zakładzie psychjatrycznym w Lublińcu.

Termin wnoszenia ofert na powyższe roboty przedłuża się na dzień 10 sierpnia 1928 r. o godz. 10 przed południem.

Przetarg ogłoszony jest w całej osnowie w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego z dnia 25. VI. 1928 r. Nr. 21.

Ceny jednostkowe należy podać w formularzach ofertowych osobno za robociznę i za materjał.

Za Wojewodę:
inż. Maryniarczyk m. p.
Za Naczelnika Wydz. Robót Publ.